



Wykłady o pięknie sposobem na ocalenie duchowej siły i godności kobiet w niemieckim obozie koncentracyjnym FKL Ravensbrück w świetle dokumentacji prof. Karoliny Lanckorońskiej

Lectures on beauty as a way to preserve the spiritual strength and dignity of women in the German concentration camp FKL Ravensbrück in the light of the documentation of prof. Karolina Lanckorońska

Bogusława Filipowicz^a

^a Dr Bogusława Filipowicz, <https://orcid.org/0000-0002-2534-1413>,

Zakład Prawnych i Społecznych Badań Integralnokulturowych, Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji
Wydział Stosowanych Nauk Społecznych i Resocjalizacji
Uniwersytet Warszawski

Abstrakt: Wstęp: Przedmiotem artykułu jest analiza wpływu piękna na duchowość (w znaczeniu filozoficznym) kobiet i wartość kształcenia o historii sztuki podczas tajnego nauczania jakie kobiety otrzymały w niemieckim nazistowskim obozie koncentracyjnym dla kobiet – FKL Ravensbrück. Nauczanie zainicjowały polskie nauczycielki dla ratowania współwięźniarek, młodych Polek, poddanych przez Niemców zbrodnicy eksperymentom medycznym. Autorka bada rolę opowiadania o pięknie i dziełach sztuki w warunkach ekstremalnych, w których doznanie cierpienia było skumulowane i odbierało więźniarkom nadzieję na przeżycie. Wskazuje na znaczenie oddziaływania na słuchaczki wykładów wartością piękną zawartego w słowach wykładowny o dziełach i emanację jego osobistego duchowego piękna. Uwypukla rolę antycznej metody nauki poprzez ekfrazę i podkreśla wartość terapii pięknem.

Metoda: Analiza dokumentów źródłowych: wspomnień Ravensbrückzanek i wyników ankiety Urszuli Wińskiej. **Wnioski:** Tajne komplety, w których uczestniczyły polskie kobiety – więźniarki w FKL Ravensbrück (nazywane „krolikami” ze względu na to, że były przedmiotem eksperymentów medycznych) i kształcenie ich przez prof. Karolinę Lanckorońską w dziedzinie historii sztuki i estetyki posiadało podwójną wartość. Pozwoliło kobietom przeżyć obóz (skutek doraźny nauczania) i wzmocniło u nich potrzebę silniejszego przywiązania do polskich korzeni, powrotu do domu rodzinnego, umiłowania wzoru życia społecznego jakim jest założenie własnej rodziny i ochrona życia jej członków.

Słowa kluczowe: FKL Ravensbrück, Karolina Lanckorońska, ekfrazę, piękno, tajne nauczanie

Abstract: Introduction: The article aims at analysing the influence of beauty on the spirituality of women (in a philosophical sense) and the value of art history education during the secret teaching that women received in the all-female German Nazi concentration camp – FKL Ravensbrück. The clandestine lessons were initiated by the Polish teachers to save fellow prisoners, young Polish women, who were subjected to some criminal medical experiments conducted by the Germans. The researcher examines the role of telling stories about beauty and works of art in the extreme conditions, when the excruciating suffering was cumulating and depriving the prisoners of hope for survival. The author indicates the importance of influencing the listeners' with the value of beauty contained in the lecturer's words concerning the works of art and the emanation of her personal spiritual beauty. The research also underlines the role of the ancient method of learning through ekphrasis and emphasizes the therapeutic value of beauty. **Method:** Analysis of the source documents: the *mémoires* of the former Ravensbrück inmates and the results of Urszula Wińska's survey. **Conclusions:** Attending the secret classes by the Polish women-prisoners (so called "Rabbits", as they were subjected to the medical experiments) at FKL Ravensbrück and their education in the field of art history and aesthetics provided by prof. Karolina Lanckorońska had a double meaning. On one hand, it allowed the women to survive the camp (ad hoc effect of teaching), and on the other hand, it strengthened their need for a stronger attachment to their Polish roots and returning to the family home. It also boosted their love for the model of social life, in which one is to start one's own family and protect the lives of its members.

Keywords: FKL Ravensbrück, Karolina Lanckorońska, ekphrasis, beauty, secret teaching

Wstęp

Młodzi ludzie, kobiety i mężczyźni, jak uczy Wanda Półtawska, choć są w stanie zrozumieć, czym jest piękna miłość, wiedzą, że jest ideałem i że bardzo trudno ją osiągnąć. By chcieli podążać za tym ideałem, trzeba im tak ukazać świętość życia, by zobaczyli ją na własne oczy, by obcowali z pięknem i umieli odejść duchowo i fizycznie od –pokazywanych m. in. w mediach –mierności, nienawiści, zbrodni (Półtawska, 2014, s. 13). Podczas II wojny światowej prof. Półtawska, z d. Wojtasikówna (ur. w 1921 r.), była więźniarką – „królikiem” na terenie Frauen-Konzentrationslager Ravensbrück – niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego dla kobiet w Ravensbrück (dalej: FKL Ravensbrück). Termin „królik” odnosi się tutaj do kilkudziesięciu kobiet – więźniarek, głównie Polek przywiezionych przez Niemców do FKL Ravensbrück specjalnym transportem z więzienia w Lublinie (70 kobiet) i z Pawiaka (4 kobiety). Na Polkach tych i 12 kobietach innych narodowości, w okresie od początku sierpnia 1942 roku do końca sierpnia 1943 roku, niemiecki personel medyczny przeprowadził eksperymenty medyczne. Zredukowane do poziomu niewolnic więźniarki były do nich przymuszone. Wspomnienia o charakterze faktograficznym na temat więźniarek – „królików” zostały opublikowane w 1945 roku przez Jadwigę Wilczańską, która relację o eksperymentach medycznych zatytułowała „Króliki” (Kiedrzyńska, 2019, s. 25-26; Woźniak, 1985, s. 105; Filipowicz, 2021, s. 537-540).

Na drodze do ocalenia W. Półtawskiej i siedemdziesięciu trzech pozostałych Polek – „królików” oraz blisko czterdziestu innych młodych polskich kobiet więźniarek stanęły polskie nauczycielki współwięźniarki. Pośród nich była prof. Karolina Lanckorońska (1898-2002), która na tajnych kompletach w FKL Ravensbrück wykladała historię sztuki (Wińska, 1985; Kiedrzyńska, 2019, s. 247-258; Drywa, Oratowska, 2015; Filipowicz, 2021, s. 541, 554).

Zagadnienie, które poddaję tutaj analizie, dotyczy wpływu kształcenia o pięknie na ratowanie duchowości kobiet: regenerację ich sił duchowych poprzez pobudzenie wyobraźni, duchowe wyzwolenie dzięki podążaniu rozumem i sercem ku pięknu. W artykule podejmę zagadnienie roli pamięci o pięknie i jego

historii oraz wartości przekazu ustnego o realności i transcendencji piękna w sztuce. Podkreślę rolę uczenia o pięknie w warunkach terroru – w FKL Ravensbrück. Bazę źródłową dla tej analizy stanowią wspomnienia wojenne prof. Karoliny Lanckorońskiej, więźniarki w FKL Ravensbrück przez okres 24 miesięcy (od 9 stycznia 1943 roku do 5 kwietnia 1945 roku). To w świetle tej dokumentacji (Lanckorońska, 2001) przedstawię tematy wykładów o sztuce, jakie prof. Lanckorońska prowadziła podczas okupacji, zarówno przed, jak i po aresztowaniu jej przez Niemców, a szczególnie w ramach tajnych kompletów w obozie. Ukazę znaczenie ekfrazy jako istotnej części wykładu o sensie piękna. Zwrócę uwagę na znaczenie więzi człowieka z nadprzyrodzonym pięknem, które stało się tzw. kołem ratunkowym rzuconym kobietom – „królikom” w FKL Ravensbrück. Dla ukazania tej kwestii przytoczę argumentację Arystotelesa, Św. Tomasza z Akwinu i refleksje prof. Władysława Tatarkiewicza.

1. Wykłady o historii sztuki prowadzone przez prof. Karolinę Lanckorońską podczas wojny – we Lwowie i w FKL Ravensbrück

Karolina Lanckorońska z Brzezia, herbu Zadora, córka hrabiego Karola Lanckorońskiego i Małgorzaty z Lichnowskich, otrzymała staranne wychowanie i wykształcenie. Miejscem i środowiskiem kształcenia były przede wszystkim jej dom i rodzina, następnie profesorowie wiedeńskiego gimnazjum i Uniwersytetu Wiedeńskiego. W 1926 roku obroniła w Wiedniu doktorat pod kierunkiem Maxa Dworzaka. W 1935 roku na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie otrzymała stopień doktora habilitowanego. Była pierwszą kobietą w Polsce, która uzyskała samodzielność naukową i dydaktyczną w dziedzinie historii sztuki. Rok później otrzymała na tej polskiej uczelni prawo do prowadzenia wykładów. Specjalizowała się w twórczości Michała Anioła (Kalinowski, Orman, 2001, s. 8-9).

Jako docent, już po wkroczeniu Sowieców do Lwowa we wrześniu 1939 roku, kontynuowała wykłady akademickie o sztuce włoskiej z okresu XIV-wiecznego malarstwa sienneńskiego. Nawiązywała do swoich wykładów prowadzonych przed wojną o XV-wiecznym malarstwie florenckim. W lutym 1940 roku otrzymała od władz okupacyjnych zlecenie na kurs ogólny o sztuce renesansu i baroku. W kwietniu tego roku, przed zwolnieniem jej z uniwersytetu, wygłosiła wykład o wczesnych rzeźbach Donatello. Z maja 1942 roku, z okresu po aresztowaniu jej przez Niemców (Hans Krüger, 1909-1998), pochodzi wspomnienie prof. Lanckorońskiej o twórczym wykorzystaniu przez nią czasu w ciemnicy w więzieniu w Stanisławowie. Sięgała wtedy pamięcią szczególnie żywo do europejskich galerii sztuki, do zbiorów dzieł sztuki z rodzinnego domu w Wiedniu, madryckiego Prado, paryskiego Louvre'u, florenckiego Uffizi i Wenecji. Otaczająca ją w areszcie ciemność wzmagala intensywność tej duchowej podróży i wywołanych myślami treści i barw znanych jej obrazów. Analizując swoją sytuację prof. Lanckorońska przywoływała wtedy anegdotę o El Greco, który na pytanie, dlaczego przebywa w ciemnym pokoju miał odpowiedzieć swojemu gościowi: „światło dzienne przeszkadza mi w widzeniu światła wewnętrznego” (Lanckorońska, 2001, s. 20, 24, 26, 51, 161; Bartelà, 1991; Donatello, 1926; Galicka, Sygietyńska, 2014, s. 22-29).

Już jako więźniarka w FKL Ravensbrück, prof. Lanckorońska prowadziła wykłady w ramach nauczania w konspiracji. Pierwszy z nich dotyczył malarstwa katakumbowego. Następnie, w odosobnieniu – w bunkrze, przygotowywała i wysyłała przez praczeki „pogadanki” z historii i historii kultury (Lanckorońska, 2001, s. 272). Pod koniec października 1944 roku została blokową w bloku 32, w którym „mieszkały” m.in. Polki – „króliki”. W niedzielę na początku stycznia 1945 roku, jak wspomina, przeprowadziła lekcję o kulturze greckiej VI wieku i, mając do dyspozycji zdobytą w obozie księżeczkę z kilkoma reprodukcjami dzieł Rembrandta, wprowadziła młode więźniarki w treść malarstwa religijnego XVII wieku.

Wraz ze słuchaczkami pożegnała w ten sposób Halinę Wohlfarth: „Była to jedyna uroczystość żałobna, przez którą mogłyśmy uczcić pamięć Haliny.” (Lanckorońska, 2001, s. 313). Halina była jedną

z uczennic kompletów. Najzdolniejszą, zainteresowaną żywo historią starożytną okresu klasycznego. Wywierała wpływ na koleżanki. Poziom tej grupy, jak wspomina prof. Lanckorońska, był dzięki niej wysoki. Najlepszy ze wszystkich w obozowych klasach. Z lekcji prowadzonych przez prof. Lanckorońską Halina robiła regularne notatki. Znalazła je aufzejerka podczas przeszukiwania bloku. Było to powodem skazania Haliny do więzienia obozowego znajdującego się w bunkrze, w pobliżu którego w 1943 r. Niemcy usytuowali krematorium oraz komorę gazową (Lorens, Małachowska, 2020, s. 57). Została zabita wraz ze sztubową – Zosią Lipińską. Na tajnym wykładzie o Rembrandcie dotkliwie odczuwano jej brak. W Wielkim Tygodniu 1945 roku prof. Lanckorońska, na prośbę Marysi Grocholskiej (Czetwertyńskiej), uczyła „króliki” o scenach z Męki Pańskiej, *Ostatniej Wieczerzy* Leonarda da Vinci i Tintoretta. Tajemnicę śmierci Chrystusa i Jego Zmartwychwstania przypominała, ucząc o dziełach Michała Anioła, które namalował w ostatnim okresie swojego życia. Cytowała refleksje artysty o sztuce, pięknie. Zaplanowany na Poniedziałek Wielkanocny wykład o Emau w malarskim przedstawieniu Rembrandta nie odbył się. Został odłożony z powodu wezwania Karoliny Lanckorońskiej do dołączenia do grupy Francuzek. Miały opuścić obóz. Profesor wygłosiła ten wykład na drugi dzień, we Wtorek Wielkanocny (Lanckorońska, 2001, s. 243, 304-305, 312-313, 325-326; Michał Anioł Buonarroti, 1922, s. 142, 144, 146; King, 2017, s. 72-77, 80-98; Lanckorońska, 1932; Bastek, 2010, s. 242-268).

Wykład o sztuce katakumbowej był, zdaniem pani profesor, szczególnie ważny z powodu podobieństwa losów pierwszych chrześcijan i więźniarek FKL Ravensbrück. Żyjąc w odległych od siebie epokach, byli sobie bliscy ze względu na prześladowania i męczeńską śmierć. Łączyła ich wspólnota duchowa: wiara w życie nadprzyrodzone, trwanie przy nauce Chrystusa, nadzieja pokładana w opiece Najświętszej Maryi Panny, ufne, mimo tragizmu, pielęgnowanie wartości, znajdowanie ratunku w modlitwie potwierdzającej transcendencję bytu ludzkiego ze względu na jego Boże pochodzenie, godność i zachowanie wewnętrznej wolności. Po zejściu do trzewi ziemi naścienne dekoracje katakumbowe przedstawiające

Daniela między lwami, Dobrego Pasterza, Matkę Boga, alegorie Mojżesza, Jonasza, Abrahama i Łazarza, chrzest, uzdrowionego paralityka—przekazywały osobom stojącym w obliczu śmierci to, co najistotniejsze: prawdę o zmartwychwstaniu (Rycerz Niepokalanej, 1922; Sadurska, 1974; Iwaszkiewicz-Wronikowska, 2000; Jastrzębowska, Antczak, 2015, s. 254- 292, 293-334).

2. Znaczenie ekfrazy w nauczaniu o sztuce w warunkach ekstremalnych

Prof. Karolina Lanckorońska podczas tajnych wykładów o historii sztuki posługiwała się ekfrazą. Po latach Wanda Póltawska wspomina, że wykłady pani profesor były piękne. Gdy miała okazję oglądać sztukę malarską w muzeach, rozpoznawała natychmiast obrazy, o których na kompletach opowiadała prof. Lanckorońska (Póltawska, 2004). Pani profesor pokazywała je swoim uczennicom... słowami. Wyjaśniała ich treść w sposób kompletny poprzez dobór odpowiednich środków językowych, zgodnie z greckim znaczeniem terminu *ekphrasizein*, tj. umiejętności obrazowego mówienia. Źródłem tej umiejętności jest—po pierwsze—akt zwrócenia uwagi na przedmiot i jego analiza, po drugie — akt wiernego przekazania drugiej osobie opisu tego przedmiotu. Ekfrazą jest wypowiedzią wypielęgowaną pod względem kunsztu języka (zob. Słodczyk, 2020, s. 77-141; Krzywy, 2012).

Opowiadanie o pięknie dzieł sztuki, poprzedzone zachwytem nad doskonałością warsztatu artystycznego, ugruntowane wiedzą prof. Lanckorońskiej o wielowiekowym trudzie człowieka, docierania do umiejętności wyrażenia idei Wielkiej Tajemnicy, mogło zawierać opisy żywych barw obrazów przedstawianych na wzór ekfrazy Prokopiusza z Cezarei o formie i linii architektury bazyliki Hagia Sofia, kolorystyki jej malarstwa tynkowego i mozaik (Janocha 2005, s. 142-143; Prokopiusz z Cezarei, 2006, s. 88-89).

Jako szczegółowy opis obrazów widzianych osobiście przez opowiadającego, ekfrazę można porównać do relacji z podróży po świecie piękna. W opowiadaniu tym bogactwo użytych słów odzwierciedla

bogactwo tematu malarskiego. Umożliwia nie tylko przyjrzenie się scenie przedstawionej w obrazie, lecz i przebywanie—zarówno z twórcami malarstwa, jak i bohaterami ich dzieł—w wykreowanej na płótnie przestrzeni. Ekfrazą umożliwia przeniesienie się słuchaczy w czasie. Pozwala zobaczyć światło, które czyni barwy naniesione na płótno żywymi. W warunkach ekstremalnych ekfrazą, jako świadomy zabieg dydaktyczny, oparta została na pracy z pamięcią i ustnym przekazie wiedzy. Ekfrazą spełniała swoją rolę również dzięki empatii wykładowcy: sięgała do korzeni *caritas*, pozwalając nauczycielowi na użyczenie słuchaczom osobistego dobra, którym było zapamiętane doświadczenie estetyczne, wiedza o pięknym dziele i podzielenie się zachwytem nad tym pięknem. Ekfrazą wprowadzała dziewczęta—więźniarki w osobistą refleksję pani profesor, w jej duchowe życie, w mądrość (Grochowska, 2022, s. 6-7).

Jeden z bardziej znanych polskich historyków sztuki, Jan Białostocki (1921-1988), na początku lat 60. XX-tego wieku napisał: „*Ars auro gemmisque prior—sztuka cenniejsza niż złoto i kamienie.*” (Białostocki, 2004, s. 9). Nawiązał do romańskich relikwiarzy i słów Sugeriusza—benedyktynskiego opata żyjącego na przełomie XI i XII wieku—duchowego twórcy gotyckiej bazyliki w Saint-Denis, umieszczonych na brązowych drzwiach tej świątyni. Przekraczający ją wierni napominani byli: <<*Kimkolwiek jesteś, jeśli chcesz ocenić chwałę tych drzwi, podziwiaj nie złoto i cenę, lecz mistrzostwo dzieła*>>.

Pochodząca z królewskiej nekropolii Francji, inskrypcja ta została przytoczona przez prof. Lanckorońską: <<... *Portarum quisuquis attollere quaeris honorem / Aurum nec sumptiaus, operis mirare laborem, / Nobile claret opus, sed opus quod nobile claret, / Clarificet mentes, ut eant per lumina vera / Ad verum lumen, ubi Christus lanua vera. / Quale sit intus in bis determinat aurea porta. / Mens habes ad verum per materialia surgit / Et demersa prius hac visa luce resurgit.*>> (Lanckorońska, 1934/1935, s. 157; cytowanie za Juliušem von Schlosserem: Schlosser, 1896, s. 271). Uczona zwróciła tym samym uwagę na prawo idei piękna : mimo różnicy stylów i celów rozwijających się na przestrzeni wieków, istota sztuki jest niezależna od epok historycznych. Noszą bowiem miano dzieł sztuki prace tych ludzi, którzy przez kunszt i, uprze-

dnio, w jakiś sposób odkrytą przez nich i pojętą doskonałość, potrafili wprowadzić w swoje dzieło immanentne światło. To dzięki niemu – z ożywionej w ten sposób i poddanej twórcom materii – zdołali oni przeprowadzić odbiorcę swych poszczególnych dzieł do świata duchowego. Tak też uczył o sztuce prof. Białostocki. Kosztowny materiał, użyty przez twórcę, nie stanowi o walorze dzieła. Jego wartość leży natomiast w dojrzałości artystycznej człowieka utalentowanego, wyćwiczonego w pracy i nauce, który swoimi dłońmi urzeczywistnia po ludzku doskonałość. Doskonałe dzieło zaś, nawiązując do myśli opata Sugeriusza, jest cenniejsze niż złoto. Człowiek wrażliwy na piękno i nauczony rozpoznawania go, jest w stanie je spostrzec i sycić się umysłowo jego światłem i prawdą, które piękne dzieło ukazuje.

Na podstawie wspomnień kobiet, które miały styczność w FKL Ravensbrück z prof. Lanckorońską, należy sądzić, że ekfrazy, które wybrzmiewały podczas jej wykładów, umacniały i wyzwalały więźniarki – „króliki” duchowo. Dostarczone kobietom przeżycia estetyczne pozwalały przebywać w świecie piękna, a więc w świecie poza obozem. Utwierdzały je w przekonaniu o wyższości władz duchowych. Dzięki rozumności będącej duchowym – metafizycznym – wyposażeniem człowieka, ekfrazą, konieczną w tajnej dydaktyce, pełniła rolę terapii słowem, wymyślonej dla uczennic – „królików”. Oddziałując przywoływanym w ekfrazie pięknem, prof. Lanckorońska przyczyniła się do ocalenia życia tych młodych kobiet. O uzdrawiającej wartości twórczego słowa w odniesieniu do poetyckich refleksji Michała Anioła (ukazały się drukiem po raz pierwszy w 1623 roku), o którym uczyła pani profesor, Leopold Staff napisał: [słowo to] „przejaw życia najosobistszego [...] obraz duchowego rozwoju [...] najlotniejszy, najgiętszy zda się materiał”, najtrudniejszy do opanowania, wyrażający metafizyczną tęsknotę do nieskończoności (Staff, 1922, s. XIII, XV-XVI).

Wanda Póltawska po latach napisała o prof. Lanckorońskiej, że jej wykłady „porywały”, były „plastyczne, pobudzały wyobraźnię”, unaoczniały wyczarowane przez panią profesor dzieła sztuki, „były na pograniczu lekcji i programów rozrywkowych” (Wińska, 1985, s. 142, 355). Monice Dankowskiej pani profesor „imponowała” i dzięki jej wykładom wyszła z obozu

„moralnie silniejsza”, „fizycznie uodporniona na dolegliwości ciała” (Wińska, 1985, s. 352). Halinie Zofii Bella, więzionej przez dwa tygodnie w bunkrze, a zaraz potem w ciemnicy, pani profesor „dodawała ducha do przetrwania” (Wińska, 1985, s. 326). Genowefa Kluczek-Kącka zaświadczyła o K. Lanckorońskiej jako o „wielkim przyjacielu króli”, mówiąc „stałe o godności i honorze Polek” (Wińska, 1985, s. 304). Maria Kuśmierczuk, mimo iż nie zapamiętała treści wykładów prowadzonych przez prof. Lanckorońską, na tzw. trzeciaku (trzecim piętrze barakowych łóżek) wspominała „tamten nastrój, czas pozbawiony lęku przed śmiercią i głodem”, wpatrywanie się w nauczycielkę, zaufanie i powierzenie jej personaliów „królików”, wypisanych mozolnie na rąbku chusteczki, którą Karolina Lanckorońska przekazała do siedziby Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie (Wińska, 1985, s. 149). Mirosława Grupańska napisała, że Karolina Lanckorońska darzyła współwięźniarki „słowami otuchy i pokrzepienia” (Wińska, 1985, s. 135), określiła jej wykłady jako „słuchane z zapartym tchem”, kształtujące osobowość wtedy, gdy kobiety silnie odczuwały „głód wiedzy”. Wykłady rozwijały umysł, wpajały to, „co w pojęciu tych mądrych, doświadczonych kobiet [tj. nauczycielek tajnych kompletów] było najwartościowsze” (Wińska, 1985, s. 144; Księżyk, 2017, s. 86-102). Były ćwiczeniem duchowym.

3. Wartość piękna w procesie wzmacniania celowości przeżycia obozu przez kobiety

Polonistka dr Urszula Wińska (1902-2003), jedna z inicjatorek tajnego nauczania w FKL Ravensbrück, przeprowadziła wśród współwięźniarek na terenie obozu ankietę na temat: „Jak zmieniłyśmy się w obozie?”. Badanie miało przynieść odpowiedzi na dwie kwestie. Pierwsza dotyczyła stosunku współwięźniarki do człowieka przed pobytem w obozie. Druga – stosunku do pracy przed obozem i podczas życia obozowego. Na ankietę odpowiedziały 64 kobiety, w wieku od 15 do 50 lat. Posiadały one różne pochodzenie społeczne i wykształcenie. Zasadniczym celem ankiety i jej opracowania była terapia: skłonienie

kobiet, szczególnie młodych, do wypowiedzenia się i wprowadzenie ich do uporządkowanej pracy badawczej. Zebranie odpowiedzi i ich analiza zajęły prawie dwa miesiące. Czytanie wyników i dyskusja nad nimi odbywały się w niedziele. Uczestniczki ankiety miały świadomość, że napisały o sobie historię, podczas gdy ślad o nich – zgodnie z zamiarem władz niemieckich – nie powinien być przetrwać. Zarówno w pobliskim miasteczku Fürstenberg, jak i na terenie Ravensbrück, działało krematorium. Niedaleko obozu Niemcy – Sturmbannführer Sauer, dr Trommer i Moll – uśmiercali więźniarki w ukrytych w lesie komorach gazowych, a od listopada 1944 r. komora gazowa działała na terenie obozu (Kiedrzyńska, 2019, s. 115-118; Wińska, 1985, s. 12).

Jedną z głównych refleksji, jakie wyłoniono z obozowego materiału badawczego dr Wińskiej (który niestety zaginął), była ta: „wartość człowieka leży w jego walorach wewnętrznych” (Kiedrzyńska, 2019, s. 257-258). Zbiór odpowiedzi z powojennej ankiety przeprowadzonej przez dr Wińską został zatytułowany „Zwyciężyły wartości. Wspomnienia z Ravensbrück” (Wińska, 1985; Filipowicz, 2021, s. 543 i 550).

W świetle klasycznej filozofii bytu (gr. *το ον* lub *ουσια*, łac. *ens*) przymiotem bytu jest właśnie jego piękno (gr. *kalon*, łac. *pulchritudo*). W kategorii ontycznej piękno dotyczy transcendentaliów, przemawia za racjonalnością dzieła, jest jego własnością, wyraża proporcje. Dzięki swojej doskonałości dzieło ukazuje zamiar twórcy, który pracą swych rąk wyraża piękno najwyższe i źródło stworzonego piękna – Boga (Kluza, 2011; Michałowicz, 2011).

Piękno pobudza wyobraźnię poprzez oddziaływanie na zmysły człowieka. Jest przez niego rozpoznawalne. Skoro jednak w warunkach obozowych w FKL Ravensbrück wzrok słuchaczek wykładów o historii sztuki nie mógł mieć styczności z poznawanymi dziełami sztuki, to kobiety – „króliki” doświadczały poznania na poziomie wyższym od poziomu poznania zmysłowego. To wyższe poznanie pozwalało kobietom przekraczać duchowo materię obozu, który był ohydą (zob. m.in. Salska, 1985; Wińska, 1985, s. 17; Rutkowska, 1985).

Ze wspomnień prof. Lanckorońskiej jasno wynika, że wykłady o sztuce, mimo iż trudne do prowadzenia z powodu braku ilustracji, stanowiły dla niej samej duchową możliwość powrotu do piękna, które znała, ceniła i do którego tęskniła. Ucząc o nim w tajnych wykładach o sztuce, ratowała duchowo zarówno siebie, jak i każdą ze swoich „siostr” współwięźniarek. Pragnęła doświadczenia tej wartości, powrotu do życia w wolności pośród piękna natury, Ojczyzny, domu. Brzydota ją przerażała od momentu przekroczenia bramy niemieckiego obozu. Brzydziła się deprawującą wulgarnością, zwłaszcza wtedy, gdy i sama nie mogła od niej uciec (Lanckorońska, 2001, s. 229, 284-285, 287-288).

Wykładowca na tajnych kompletach wzmagał w słuchaczkach akt poznawczy związany z władzą woli, pożądania przez nią piękna i dobra. Człowiek, w przeciwieństwie do zwierzęcia, odczuwa świat wyższy i kieruje się ku niemu. Posiadając intelekt i uczucia intelektualne, ma możliwość w swojej rozumności rozbudzić ciekawość, żądzę wiedzy, podziw i spodziewać się znalezienia prawdy. Gdy nadzieja ta jest spełniona, wzrasta w nim poczucie radości i dobrostanu. Uczucia estetyczne, które człowiek jest w stanie wzbudzić, pozwalają mu na doświadczenie piękna rzeczy – zarówno materialnych, jak i duchowych. Uczucie to i świadomość jego doznawania wzbudzają radość, przyjemność. Kierują ku wzniosłości. Nie wyklucza to odczuwania pogardy żywionej wobec przygniatającego duchowość i ciało zła. Zła, które może być wszędzie tam, gdzie brakuje dobra (Kwiatkowski, 1947, s. 187-189).

Skupienie uwagi na pięknie udostępnianym podczas tajnych kompletów zwracało kobiety ku transcendencji piękna, wprowadzało je w dobrostan duchowy w takim wymiarze, jaki był możliwy. Wykłady wspomagały więc rugowanie zła, przemocy i odczuwanie cierpienia, choćby tylko w czasie ich trwania i oczekiwania na kolejne. Były poszukiwane. Dawały wytchnienie. Rodziły dobro, którym kobiety dzieliły się podczas kompletów. Prowadziły do źródła transcendencji – Boga. Kobiety pokładały w nich nadzieję. Transcendencja wartości towarzyszyła ich życiu w obozie. O zaufaniu w Opatrzność Bożą napisała dr Wińska w refleksji o Wielkanocy 1945 roku i całonocnej modlitwie prowadzonej w polskim bloku

przez Józefę Kantor. Gdy rano, po recytowanym z pamięci nocnym nabożeństwie Wielkiej Soboty, kobiety wychodziły z bloku niczym z kościoła, po ulicy Lagrowej FKL Ravensbrück przekazywano sobie wiadomość, że komora gazowa w obozie została właśnie zlikwidowana. W Wigilię Paschalną najstarsze kobiety z tego bloku spodziewały się nieuniknionej selekcji... do gazu. By tego uniknąć, przemaalowały swoje siwe włosy, uróżowiły wychudzone policzki. Miały wydawać się młodsze. Klęczały wokół stołu baraku i modliły się szeptem. Tę modlitewną nadzieję podjęła z nimi każda współwięźniarka. Podobnie jak i w pierwszej Wielkanoc obozową, w 1942 roku, gdy modlitwa i wielogodzinny wykład o miłości do ojczyzny pozwoliły opanować polskim kobietom wszystkie dolegliwości fizyczne, sprawiając, że czas oczekiwania na wieczorną „kawę”, jedyny posiłek, jaki miały otrzymać tamtego dnia, wydawał się im być skróconym (Wińska, 1985, s. 113-114, 127).

4. Nauczanie o pięknie jako kontemplacja wartości

Wykładanie historii sztuki w ramach tajnego nauczania w obozie było działaniem celowym. Miało ochronić świadomość każdej z kobiet–„królików” przed destrukcją wywołaną kumulacją doznanych cierpień. Podczas okupacji Polski Władysław Tatarkiewicz (1886-1980), historyk filozofii, etyki, sztuki i estetyki, kontynuował wykłady na tajnych kompletach Uniwersytetu Warszawskiego. Sam doznał cierpienia i był świadkiem cierpienia studentów, których uczył. Poznał wartość współczucia. Życie uczestników nauczania w konspiracji było zagrożone w tym samym stopniu. Lecz zarówno nauczycieli, jak i ich studentów, cechowała, waleczność, wewnętrzny opór w celu zachowania godności, woła przetrwania wojny i represji stosowanych przez Niemców na całym terytorium okupowanego kraju (Tatarkiewiczowie, 2011, s. 221-226).

Profesor Tatarkiewicz w rozdziale „Cierpienia” – w redagowanej podczas wojny książce „O szczęściu” – pośród refleksji o cierpieniu napisał o podobieństwie psychiki ludzkiej do sprężyny, to znaczy o umiejętności człowieka do amortyzacji otrzy-

wanych ciosów i tworzenia granicy wytrzymałości na siłę doznawanych razów psychicznych i fizycznych. Granicę tę stanowi duchowość człowieka. Mimo że człowiek ma wpływ na jej kształcenie, docelowy potencjał własnej duchowości nie jest mu znany, a ludzie doświadczeni cierpieniem uczą się swojej kruchości samodzielnie. Trwały napływ powodów cierpienia i życie w cierpieniu narusza bariery fizycznej i psychicznej odporności człowieka. W takich okolicznościach ulgę w cierpieniu, jak napisał prof. Tatarkiewicz, może przynieść osobie drugi człowiek oddziałujący na nią transcendentnym dobrem. Dobra tego, jako źródła nadziei, poszukuje umysł i serce człowieka zagrożonego śmiercią, wyniszczonego fizycznie, będącego na granicy wewnętrznego oporu. Po jej przekroczeniu, przy naporze sił powodujących cierpienie, mechanizmy obronne człowieka mogą być znacznie naruszone. Ratunkiem przed tym nieszczęściem jest wtedy otrzymanie od drugiej osoby współczucia i impulsu do życia, które przywracają w jakiś sposób to, co stanowi zasadę konieczną, czyli motyw niezbędny do przeżycia skumulowanej w czasie i nawarstwionej trudności (Tatarkiewicz, 2015, s. 154-155, 159, 557; Filipowicz, 2021, s. 546).

W świetle estetyki będącej w filozofii działem poświęconym pięknu, powszechnie przyjęte jest określenie, że piękne jest to, co odbierane jest przez władze umysłowe jako harmonijne w swoich barwach, dźwiękach, języku. Święty Tomasz z Akwinu uczy w *Summa theologiae* o prawdziwości piękna. Transcendentalne, jest wewnętrzną własnością bytu. Wraz z jednością i dobrem pozostaje w określonym stosunku do zmysłów człowieka, rozumu i woli. Piękno zewnętrzne, to znaczy piękno innego bytu, człowiek poznaje za pomocą rozumu, a więc pozazmysłowo. Rozróżnia w ten sposób istnienie piękna duchowego, umysłowego i moralnego. Za piękne, po zetknięciu się z bytem, człowiek uznaje w nim to, co się podoba. Piękno związane jest z dobrem. Dobro zaś jest doskonałością, jest chwalone jako piękno: *bonum laudatur, ut pulchrum* (Sth 1 a, q 5, art. 4 = *Summa theologiae*, 1925).

Rzecz określona jako piękna jest taka, gdyż wywiera na człowieku szczególne wrażenie. Pięknu rzeczy trudno jest się oprzeć. Przemawia za tym ich rozpoznana doskonałość, jej wewnętrzna harmonia,

proporcja, zgoda. Akwinata wymienia za Arystotelesem trzy warunki przedmiotowe, konieczne do uznania jakiejś rzeczy za piękną. Odnoszą się one do piękna zmysłowego. Są nimi, po pierwsze – doskonałość całej rzeczy (*integritas*), po drugie – zachowanie w rzeczy proporcji stanowiących harmonię między jej częściami składowymi (*consonantia*), po trzecie – jasność, blask rzeczy (*claritas*), dostrzeżone przez zmysły natychmiast, tj. od pierwszego momentu spotkania człowieka z tym dziełem. W pięknie, w harmonijnym uporządkowaniu całego bytu, zawarta jest nieprzypadkowa wielkość oraz rozpoznawana rozumowo przyczyna zapoczątkowania bytu (Arystoteles, 2010, s. 138-139; Sth 2a – 2ae, q. 180, art. 3 = *Summa theologiae*, 1926, s. 30-35; Tatarkiewicz, 2012, s. 376-377).

W odniesieniu do piękna duchowego wymieniona wyżej złożoność nie zachodzi. Bóg w swojej istocie nie jest złożony. Jest piękny bezwzględnie, w jedności przymiotów duchowych i moralnych. Oceną piękna może zająć się tylko rozum. Poznanie rozumowe piękna powoduje upodobanie piękna, co jest aktem woli. Rozpoznanie piękna wprowadza we władze duchowe człowieka i w jego fizyczność spokój, odczucie najwyższej przyjemności. Przebywanie z pięknem, poprzez rozpoznanie go, integruje wewnętrzne władze człowieka. Rozpoznawanie piękna, jak uczy Akwinata, jest cnotą. Jako taka, cnota ta jest aktywna (Sth 1a, q. 5, art. 4, res. = *Summa theologiae*, 1925, s. 154-155). Kieruje osobę z jej wnętrza ku społeczności. Uczenie więc o pięknie podczas tajnych kompletów wydobywało kobiety z samotności, z poczucia pozostania bez opieki, bez ratunku.

Idąc śladem nauki Akwinaty, można stwierdzić, że skoro piękno jest zbieżne z dobrem, nauczanie o pięknie podczas wykładów o sztuce powodowało rozprzestrzenianie się piękna i dobra (Sth 1a, q. 5, art. 4, res. = *Summa theologiae*, 1925, s. 154-155) wśród kobiet – „królików” i ich nauczycielek. Ostatecznie zaś odbudowywało ich tożsamość, zakotwicając je silniej w nadprzyrodzonym źródle ich życia.

Obcowanie z tym, co piękne, jest kontemplacją. Zaistnienie stanu kontemplacji potwierdza metafizyczny wymiaru życia i zdolności duchowych człowieka. Rodzi w intelekcie dar mądrości. (Sth

2a – 2ae, q. 180, art. 8 = *Summa theologiae*, 1926, s. 64-68). W przypadku kobiet z FKL Ravensbrück towarzyszyła jej intuicja obecności Bożej Prawdy, przeżycia obozu i wiara, że wystarczy im do tego sił fizycznych i moralnego oporu. Wszystko to m.in. dzięki wzbudzeniu sił intelektualnych podczas kursów o historii sztuki, o pięknie. Więź duchowa między wykładowcą a słuchaczkami wzmacniała ich życie. Tak samo było w przypadku Marii i Marty z Ewangelii wg św. Łukasza (Łk 10, 38-42). Przykład ten podał podał Akwinata, pisząc, że siostry kontemplowały Chrystusa, wcielone Słowo Boże, przez słuchanie tego, co mówił, gdy przyszedł z wizytą do domu tych kobiet i ich brata (Sth 2a – 2ae, q. 180, art. 3. 4 = *Summa theologiae*, 1926, s. 31). W malarstwie kontemplację symbolizuje lapis-lazuli, nazywany kolorem duchowym.

Oddziaływanie pięknem może ratować od śmierci (na miarę ludzkich możliwości) tak długo, jak piękno udostępniłone jest przez jedną osobę drugiej osobie. Przykładem obrazu literackiego takiego zrozumienia roli harmonii piękna scalającego siły duchowe człowieka są m.in. baśnie śląskie Gustawa Morcinka (1891-1963), pisarza, więźnia niemieckich obozów koncentracyjnych w Opawie, Sachsenhausen i Dachau. Pośród baśni G. Morcinka znajduje się opowieść o Morowej Dziewicy i uśmierzeniu jej działań. Jak długo trwało piękno muzyki, gdy Kalasanty Saturninus grał na organach chóru cieszyńskiego kościoła, tak długo wstrzymane zostało w mieście sianie strachu i zbieranie żniwa śmierci przez Morową Dziewicę, wchodzącą bez zaproszenia do domów mieszkańców Cieszyna (Morcinek, 1984, s. 219-220; Filipowicz 2007, s. 171-175). Literacki obraz oddziaływania piękna stawiającego granicę naglej śmierci poprzez dobre, oddane ludziom serce szewca Kalasantego i jego muzykę związany jest z historią z roku 1713, gdy Cieszyn nawiedził czarny mór.

Zakończenie

Kształcenie człowieka oparte na jego duchowej zdolności poznawania dobra, prawdy i piękna skierowane jest ku rozumności, wolności i godności osoby ludzkiej. Owoce kształcenia człowieka, z których

on sam korzysta i którymi może dzielić się z innymi ludźmi, pozwalają mu wyrazić jego ludzką tożsamość, zaafirmować rację swojego istnienia. Zarówno kształcenie drugiego człowieka, jak i pobieranie nauki, jest możliwe dzięki kreatywnym siłom ludzi. Jako takie, kształcenie było zakazane w obozach koncentracyjnych założonych przez Niemców w myśl pruskiej koncepcji i praktyki traktowania osadzonych w nich ludzi jako niewolników (zob. m.in. Karczewski, 2021, s. 200-203)

Polskie więźniarki polityczne osadzone w FKL Ravensbrück (Infografika 2020) złamały zakaz władz obozowych, według których życie duchowe więźniarek nie miało prawa istnieć. Nauczycielki Polki posłuchały praw podyktowanych im przez rozum. Dzięki tajnym lekcjom uruchomiły wewnętrzny mechanizm obronny – tak u siebie, jak i u poddanych kształceniu współwięźniarek, których większość stanowiła grupę tzw. „królików”. Pozwoliło to wielu z nich przeżyć obóz, zachować kobiecą godność i, mimo traumatycznych obciążeń duchowych i fizycznych, powrócić do swych rodzin, podjąć przerwane wojną kształcenie, założyć własne rodziny, urodzić i wychować dzieci (zob. biogramy w: Kiedrzyńska, 2019, s. 286-316 i relacje Rodziny Ravensbrück, 2022).

Tę klasyczną wiedzę o roli racjonalności w życiu człowieka i ratowaniu życia podkreślił katolicki duchowny ks. Wojciech Gajdus (1907-1957). Był więźniem obozów w Stutthoffie i Sachsenhausen-Oranienburgu: „W walce o przeżycie najważniejszym orężem, jakim dysponowali więźniowie – a nad którym władze obozowe nie były w stanie zapanować – był rozum” (Gajdus, 2013; Drywa, Oratowska, 2015, s. 78). W świetle wspomnień księdza Gajdusa rozumiemy, że intymność człowieka, którą stanowią – poza bezbronny i narażony na ciosy i zniszczenie ciałem – jego własne myśli i życie duchowe, może stać się metaforycznym puklerzem. Zaś racjonalność i poszukiwanie w sobie wartości odradzających życie dzięki przyswajaniu wiedzy o istnieniu principiów wiecznego piękna i nauczaniu o nim, oraz trwanie – mimo wszystko – w nadziei i nadprzyrodzonym dobru, stanowiły to, co można nazwać antyczną tarczą i szykiem bojowym greckich hoplitów. Pod koniec Wielkiego Postu w 1943 roku, na ich wzór, przed biciem osłaniali swoje ciała ustawieni w czworobok

polscy więźniowie – kapłani. Otrzymane od Gusta (ex. Kowalski) dotkliwie razy ofiarowali Bogu, na wzór Chrystusa, zgodnie z poleceniem najbardziej wtedy pobitego na apelu ks. B. Pieckowskiego – kapo baraku: „Wreszcie jeden po drugim, zęgną się powoli, spokojnie. I ten znak odpręży: przepędza zmorę [...]” (Gajdus, 2013, s. 177-180).

W odniesieniu do tajnych kompletów porównanie do Greków dotyczy cnoty roztropności cechującej pracę zarówno nauczycielek, jak i uczennic. Cnota ta wspierała się na racjonalności kobiet i ich wierze w szansę przeżycia obozu, wyzwolenia z niego dzięki aktywnym działaniom na rzecz zachowania fizycznej i duchowej odporności, oczekiwaniu na zakończenie wojny oraz upragnioną możliwość opuszczenia niemieckiej ziemi i powrotu do normalnego życia. Władzom obozowym nie udało się „zarekwirować” duchowości kobiet. Przetrwanie przez nie obozu i znalezienie sposobu na wytchnienie leżało w nauce. Czas jej poświęcony był w obozie wyczekiwany przez więźniarki – „króliki”. Wiedza zdobywana w bezpośrednim kontakcie z nauczycielem stała się dla polskich kobiet *raison d'être* poprzez przyłgnięcie do żywych wartości. Wyniesione z domu rodzinnego, z Polski, wartości te trwały dzięki pamięci kobiet o historii, o historii sztuki, a w niej – o pięknie. Stanowiły zaporę przeciw barbarzyństwu (Filipowicz, 2022, s. 154-156 w rozmowie z konserwator dzieł sztuki Marią Magdaleną Rymaszewską).

Dzięki uczestniczeniu w wykładach o sztuce, więźniarki – „króliki” obcowaly z pięknem poprzez słowo. Kontemplowały je. Piękno bowiem nie jest materialne, choć ludzie, jako twórcy pięknych dzieł, korzystają z materialnych tworzyw niezbędnych dla powstania dzieł sztuki. Mimo że piękno dzieł, o których uczyła prof. Karolina Lanckorońska, nie pozostawało fizycznie w zasięgu zmysłów uwięzionych kobiet (nie mogły objąć dzieł wzrokiem, nie mogły ich dotknąć) – było jednak realne i jako takie rozumiane i odczuwane. Istniało zarówno dla uczącej o nim prof. Lanckorońskiej, jak i dla jej obozowych sióstr – młodych słuchaczek. Wykłady o dziełach ludzkiego ducha i ludzkich rąk, o pięknie dzieł, które jest transcendentne, wykłady o historii sztuki, która trwa, uświadamiały obu stronom transcendencję życia. Kobiety umacniały swoją duchowość. Po-

mimo pogwałcenia ich wolności, ran zadawanych im przez niemieckie służby obozowe, uśmiercania współwięźniarek, uczennice prof. Lanckorońskiej nie straciły swojej godności (zob. dokumentacja Ravensbrückanek w: *Zapisy Terroru*, 2022).

W świetle doświadczeń Ravensbrückanek należy podkreślić wartość uczenia o pięknie. Wpłynęło ono na wzmocnienie życiowych sił kobiet, nawet wtedy, gdy jako więźniarki były krańcowo wyczerpane. Można wysunąć wniosek, że zarówno samo piękno, jak i kształcenie o nim, poświęcony nauce czas i ryzyko z tym związane stanowiły wyraz miłości i były nią. Tak o pięknie duchowym zaświadczyła, wspominając swojego ojca, Irena Sendlerowa z domu Krzyżanowska (1910-2008). Gdy w dzieciństwie ojciec rozpieszczał ją, a odwiedzające dom rodzinny ciotki wyrażały wtedy swoje oburzenie przewidując zgubne skutki wychowawcze nadmiernego, według nich, ciepła, jakim doktor Krzyżanowski otaczał jedy-

naczkę, usłyszały: „Nigdy nie wiadomo, jak potoczy się życie naszej córeczki. Może być i tak, że nasze pieśczęty będą najmiłszymi dla niej wspomnieniami” (Mieszkowska, 2009, s. 65). Działając podczas okupacji pod pseudonimem Jolanta, I. Sendlerowa była odpowiedzialna za Referat Dziecięcy „Żegoty”. Jako więźniarka Pawiaka, I. Sendlerowa otarła się być może o FKL Ravensbrück. Przed ewentualnym wysłaniem jej transportem do obozu lub przed śmiercią przez rozstrzelanie w Warszawie ocalił ją wykup z rąk niemieckich strażników za pieniądze z kasy Polskiego Państwa Podziemnego.

Skróty

Sth – Summa theologiae

Łk – Ewangelia wg św. Łukasza

Bibliografia

- Arystoteles, (2010). *Poetyka*. Przeł. Henryk Podbielski, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bartelà, G. G. (1991). *Donatello*. Transl. Nancy Pearson, Anthony Brierley, Florence: Scala/Rivreside.
- Bastek, G. (2010). *Warsztaty weneckie w drugiej połowie XV i XVI wieku: Bellini, Giorgione, Tycjan, Tintoretto*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Białostocki, J. (2004). *Sztuka cenniejsza niż złoto. Opowieść o sztuce europejskiej naszej ery*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Donatello, (1926). Broszura ze zdjęciami dzieł Donatello (Donato di Niccolo di Betto Bavo) ur. 1386 – um. 1466). Florencja: Bracia Alinari – Instytut Wydawnictw Artystycznych.
- Drywa, D., Oratowska, B. (2015). *Tajne nauczanie Polek w KL Ravensbrück – „A ja właśnie chcę przed śmiercią wiedzieć jak najwięcej”*. Projekt plastyczny wystawy: Marek i Maciej Mikulscy, redakcja: Magdalena Jonik, Ewa Kuszyk-Peciak (Muzeum Lubelskie w Lublinie), tłumaczenie na jęz. niem.: Elżbieta Janssen-Stenko. Sztutowo: Muzeum Stutthof.
- Filipowicz, B. (2007). *Coeur bon et coeur monstrueu d'après les contes de Silésie*. W: *Histoire des monstres*, Cahiers Kubaba, Vol. X, Paris: l'Harmattan, 153-177.
- Filipowicz, B. (2021). Turn the pain and affliction into thinking about the beauty. Teaching young women as a form of saving one's life in the light of memories from the all-female German Nazi concentration camp FKL Ravensbrück of Wanda Póltawska, Urszula Wińska and Karolina Lanckorońska, *Quarterly Journal Fides et Ratio* 48(4), 535-568. <https://doi.org/10.34766/fetr.v48i4.994>
- Filipowicz, B. (2022). Trwanie ludzkiej pamięci. Rozmowa z Marią M. Rymaszewską, *Zawsze Wierni*, 1(218), 151-164.
- Gajdus, W. (2013). *Nr 20998 opowiada*, Pelplin-Sztutowo: Wydawnictwo „Bernardinum”.
- Galicka, I., Sygietyńska, H. (2014). *El Greco z Kosowa Lackiego*. Siedlce : Siedleckie Towarzystwo Naukowe.
- Grochowska, I. (2022). Charity and its relation to wisdom of Saint Thomas of Aquinas, *Quarterly Journal Fides et Ratio* 1(49)2022, 9-20. <https://doi.org/10.34766/fetr.v49i1.1052>
- Infografika, (2020). B. Januszewski, *Niemieckie obozy koncentracyjne i obozy zagłady na ziemiach II RP*. Grafika: Mateusz Zajder, Gdańsk: Instytut Pamięci Narodowej Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. <https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/104405,Infografika-IPN-Gdansk-Niemieckie-obozy-koncentracyjne-i-obozy-zagłady-na-ziemiach.html?search=5935171646> (dostęp: 10 stycznia 2022).
- Iwaszkiewicz-Wronikowska, B. (2000). *Katakumby*. W: Encyklopedia Katolicka KUL. 978-982, Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Janocha, M. (2005). Wpływ sztuki sakralnej na osobowość w świetle kilku średniowiecznych źródeł literackich. W: M. Pietrzak (red.), *Osoba i osobowość – czynniki jej kształtujące*. 141-150, Łódź: Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie.
- Jastrzębowska, E., Antczak, K. (2015). *Podziemia antycznego Rzymu*. Poznań : Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Instytut Kultury Europejskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
- Kalinowski, L., Orman, E. (2001). *Wstęp*. W: Karolina Lanckorońska, *Wspomnienia wojenne*. 5-13, Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Karczewski, M. (2021). *Czy można zapomnieć? Wspomnienia z lat wojny 1939-1945*. Opracowanie i przypisy Włodzimierz Suleja. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.
- Kiedrzyńska, W. (2019). *Ravensbrück kobiety obóz koncentracyjny*. Wyd. III poprawione i uzupełnione. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

- King, R. (2017). *Leonardo i Ostatnia Wieczerza*. Przeł. Marek Fedyszak. Warszawa: Noir sur Blanc.
- Kluza, K. (2011). *Piękno*. W: Encyklopedia Katolicka KUL. 561-562, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Krzywy, R. (2012). Ekfrazja. W: G. Gazda (red.), *Słownik rodzajów i gatunków literackich*. 248-251, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Księżyk, J. (2017). *Znaczenie ekfrazy dla poetyki narracji eseistycznej – formy ocalenia wartości i doświadczenia piękna w eseistyce Zbigniewa Herberta*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Kwiatkowski, F. (1947). *Filozofia wieczysta w zarysie*. Tom II. Kraków: Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy Księży Jezuitów.
- Lanckorońska, K. (1932). « Paradiso » Tintoretta. Lwów : nakładem Towarzystwa Naukowego z zasiłkiem Funduszu Bolesława Orzechowicza.
- Lanckorońska, K. (1933). Przyczynki do badań nad religijną sztuką baroku. *Biuletyn Historii Sztuki i Kultury*, 2, 154-157.
- Lanckorońska, K. (2001). *Wspomnienia wojenne*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Lorens, M., Małachowska, E., (2020). *Idąc po ich śladach... ścieżka edukacyjna po miejscu pamięci i przestrofach w Ravensbrück*. Katowice: Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach.
- Michał Anioł Buonarroti, (1922). *Poezje*. Przełożył, wstępem i przypisami opatrzył Leopold Staff. Kraków-Warszawa: Wydawnictwo J. Mortkowicza.
- Michałowicz, M. (2011). *Piękno*. W: Encyklopedia Katolicka KUL. 562-564, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Mieszkowska, A. (2009). *Dzieci Ireny Sendlerowej*. Warszawa: Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza.
- Morcinek, G. (1984). *O morowej dziewczycy w Cieszynie*. W: *Legendy i baśnie*. 204-221, Katowice: Wydawnictwo Śląsk.
- P.B. (1922). Cześć Matki Bożej w życiu Kościoła, *Rycerz Niepokalanej*, maj 1922, 84-90.
- Półtawska, W. (2014). Ratować świętość. Rozmowa z K Irenuszem Skubisiem, *Niedziela* (12) 23 III 2014, 12-14.
- Półtawska, W. (2004). Materiał archiwalny. Za: *Portret damy. Karolina Lanckorońska*. Dokument filmowy, scenariusz i reżyseria Paweł Woldan, prod. Polska, Agencja Produkcji Filmowej Telewizja Polska S.A. <https://www.youtube.com/watch?v=mT8gW9anI-U>, (dostęp: 10.01.2022)
- Prokopiusz z Cezarei. (2006). *O budowlach*. Przeł. P.Ł. Grotowski, Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Rodzina Ravensbrück, (2022). Dokumentacja Rodziny Więźniarek Niemieckiego Obozu Koncentracyjnego Ravensbrück. <http://www.rodzinaravensbruck.pl> (dostęp: 10.04.2022).
- Rutkowska, M. (1985). *Odarli nas...* W: U. Wińska, *Zwyciężyły wartości. Wspomnienia z Ravensbrück*. 381-382, Gdańsk: Wydawnictwo Morskie.
- Sadurska, A. (1974). Katakumby. W: *Encyklopedia sztuki starożytnej*, 249-250, Warszawa: Wydawnictwo Artystyczne i Filmowe.
- Salska, H. (1985). Odpowiedzi na ankietę. W: U. Wińska, *Zwyciężyły wartości. Wspomnienia z Ravensbrück*. 14-15, Gdańsk: Wydawnictwo Morskie.
- Schlosser, J. von. (1896). *Quellenbuch zur Kunstgeschichte des Abendländischen Mittelalter* Wien: Graeser, 271. <https://doi.org/10.11588/diglit.29293>
- Ślodycz, R. (2020). *Ekfrazja, hypotypoza, przekład. Interferencje literatury i malarstwa w prozie włoskiej i eseistyce polskiej XX wieku*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Staff, L. (1922). Wstęp. W: Michał Anioł Buonarroti, *Poezje*. Przełożył, wstępem i przypisami opatrzył Leopold Staff. Kraków-Warszawa: Wydawnictwo J. Mortkowicza, IX-XXIX.
- Starzyński, J. (1933). Z powodu artykułu k. Lanckorońskiej „Przyczynki do badań nad religijną sztuką baroku”, *Biuletyn Historii Sztuki i Kultury*, 2, 158-161.
- Summa theologiae*, (1925). Saint Thomas d'Aquin, *Somme Théologique. Dieu*, 1 a, Questions 1-11. Trad. A. D. Sertillanges, O.P., Paris: Editions de la „Revue des Jeunes”-Desclée & Cie.
- Summa theologiae*, (1926). Saint Thomas d'Aquin, *Somme Théologique. La vie humaine, ses formes, ses états*, 2a-2ae. Questions 179-189. Trad. A. Lemonnier, O.P., Paris, Tournai, Rome: Société Saint Jean l'Evangéliste-Desclée & Cie.
- Tatarkiewicz, T. i W. (2011). *Wspomnienia*. Poznań: Zysk i S-ka.
- Tatarkiewicz, W. (2012). *Dzieje sześciu pojęć*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Tatarkiewicz, W. (2015). *O szczęściu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Wińska, U. (1985). *Zwyciężyły wartości. Wspomnienia z Ravensbrück*. Gdańsk: Wydawnictwo Morskie.
- Woźniak, R.M. (1985). Odpowiedzi na ankietę. W: U. Wińska, *Zwyciężyły wartości. Wspomnienia z Ravensbrück*. 105, Gdańsk: Wydawnictwo Morskie.
- Zapisy Terroru*, (2022). Baza świadectw w kolekcji cyfrowej Instytutu Solidarności i Męstwa im. Witolda Pileckiego <https://instytutpileckiego.pl/pl/kolekcje-cyfrowe/zapisy-terroru>, (dostęp: 8.01.2022).